

Adam Strzembosz

DZIECI Z 200 RODZIN ALKOHOLIKÓW I ALKOHOLICZEK

Badania niniejsze dotyczą dzieci ze specjalnej kategorii rodzin alkoholików — takich mianowicie, których zachowanie manifestowało się w sposób wywołujący tak negatywny wpływ na wychowujące się w rodzinie małoletnie dzieci, iż uznano za potrzebne wszczęcie postępowania o ograniczenie, zawieszenie lub pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej. Były to dzieci, których bardzo zła sytuacja była znana szerszemu otoczeniu.

Dla uzyskania spraw sądowych dotyczących 200 rodzin, w których figurowały dane o alkoholizmie ojca, matki lub obojga rodziców, przejrano 379 kolejnych spraw opiekuńczych z terenu Warszawy, w których w 1967 roku zapadły prawomocne orzeczenia ograniczające lub pozbawiające rodziców władzy rodzicielskiej. Wśród spraw tych 202 (53%) dotyczyły rodzin alkoholików.

Postępowanie opiekuńcze w stosunku do 200 omawianych rodzin zostało wszczęte w 55,5% (111 przypadków) na skutek zawiadomienia złożonego przez MO, w 22,5% (45 przypadków) z inicjatywy sądu dla nieletnich (w związku z uzyskaniem przez sąd informacji o sytuacji dzieci w danej rodzinie na podstawie innej sprawy toczącej się przeciwko członkowi danej rodziny lub przeciwko innym osobom), w 5% (10 przypadków) na wniosek członka rodziny i tylko w 5,5% (11 przypadków) w wyniku zawiadomienia nadesłanego przez szkołę (7 przypadków), dom małego dziecka (2 przypadki), dom dziecka (2 przypadki). W pozostałych 11,5% zawiadomienia wpłynęły do sądu od różnych innych organów, instytucji, organizacji społecznych. Dane te wskazują, że postępowanie opiekuńcze wszczynano na ogół w związku z ewidentnie złą sytuacją dzieci w badanych rodzinach.

Alkoholizm obojga rodziców lub tylko ojca czy matki (ojczyrna lub macochy) był dla inicjujących postępowanie opiekuńcze faktem znanym i znaczącym, na który wskazywano jako na jeden z powodów wszczęcia

tego postępowania w odniesieniu do 158 ojców i 107 matek. Dalsze postępowanie we wszystkich niemal przypadkach potwierdziło informacje o alkoholizmie rodziców, w kilku przypadkach zaś ujawniło ponadto alkoholizm któregoś z rodziców nie mieszkającego w rodziną w okresie sprawy opiekuńczej.

Zaznaczyć należy, że na podstawie danych zawartych w aktach spraw opiekuńczych niepodobna było ustalić, jak liczni są wśród badanych określanych mianem alkoholików alkoholicy w lekarskim rozumieniu tego terminu (uzależnieni od alkoholu) i w jakim stadium choroby alkoholowej się oni znajdują, a jak liczni są tacy ojcowie i matki, którzy systematycznie nadużywają alkoholu w dużych ilościach i należą tylko do kategorii *problem drinkers*, nie będąc jeszcze alkoholikami. Wydaje się jednak wysoce prawdopodobne na podstawie danych o znacznych rozmiarach nieprzystosowania społecznego tych ojców lub matek, że większość wśród nich stanowią alkoholicy.

Celem niniejszych badań było: 1) ustalenie na podstawie danych z akt sądowych rozmiarów nieprzystosowania społecznego i stosunku do dzieci tej kategorii alkoholików, którym ograniczono, zawieszono lub których pozbawiono władzy rodzicielskiej; 2) ustalenie rozmiarów nieprzystosowania społecznego małoletnich dzieci z tych rodzin; 3) zbadanie dalszych losów tych dzieci aż do okresu, w którym średni ich wiek wynosił 20 lat.

I. NIEPRZYSTOSOWANIE SPOŁECZNE OJCÓW I MATEK W BADANYCH RODZINACH

1. Podkreślić przede wszystkim należy, że w badanych rodzinach występuje duży odsetek matek alkoholiczek.

Badane rodziny można podzielić na takie, w których alkoholikiem był tylko ojciec — 95, alkoholikami byli ojciec 1 matka — 84, alkoholicką była tylko matka — 33, razem 192.

W pozostałych 8 rodzinach, w których nie ujawniono alkoholizmu rodziców — w 7 alkoholikami byli ojczymowie, w jednym zaś dziadek, sprawujący opiekę nad dziećmi porzucony mii przez rodziców.

W aktach sądu opiekuńczego były dane o 166 ojcach z 200 badanych rodzin (brak było danych o 34 ojcach, spośród których 14 nie żyło). Średni wiek ojców wynosił w chwili wszczęcia sprawy w sądzie opiekuńczym 39 lat. Spośród 166 uwzględnionych ojców zaledwie 7 nie było alkoholikami.

Dane aktowe objęły 178 matek (brak było danych o 22, spośród których nie żyło 16). Średni wiek matek w chwili wszczęcia sprawy opiekuń-

czej wynosił 37 lat. Wśród matek tych nie było alkoholiczkami 81, pozostałych 97 (54,5%) Zaś było określonych mianem alkoholiczek.

Ogółem alkoholikami było 159 ojców i 97 matek.

Dane te nie obrazują jednak dostatecznie sytuacji w badanych rodzinach w chwili wszczęcia postępowania opiekuńczego; sytuacja ta bowiem zależy także i od tego, czy alkoholik mieszka z dziećmi, czy też porzucił rodzinę oraz czy dziecko pozostaje pod wyłączną opieką alkoholika (alkoholików), czy też mieszka z nim również ktoś z rodziców nie będący alkoholikiem.

Aż w 26% rodzin (52) dzieci wychowywały się pod opieką 2 osób będących alkoholikami, a nadto w 21% rodzin pod opieką samotnej matki alkoholiczki (27) lub samotnego ojca alkoholika (14). Dzieci zatem aż z 47% (93) rodzin były pozbawione opieki ze strony ojca lub matki nie nadużywających wcale alkoholu.

W dalszych 45% (89) rodzin dzieci wychowywały się pod opieką alkoholika i niealkoholika (przy czym matka była alkoholiczką tylko w 7 spośród tych rodzin, ojciec zaś aż w 69 rodzinach).

Tylko w 17 (8,5%) rodzinach dzieci nie znajdowały się w chwili wszczęcia postępowania opiekuńczego w stałej styczności z rodzicami alkoholikami, przy czym w 8 spośród tych rodzin dzieci zostały porzucone przez oboje rodziców (w jednej z tych rodzin alkoholikiem był faktyczny opiekun tych dzieci).

Danych o osobach zamieszkujących razem z małoletnimi dziećmi nie można rozpatrywać w oderwaniu od Informacji o strukturze badanych rodzin.

Struktura ta była w znacznym stopniu zaburzona — tylko 58% stanowiły rodziny pełne. W 15% rodzin nie żyła matka (8%) lub ojciec (7%). W pozostałych przypadkach porzucili rodzinę ojciec (18%) lub matka (5%) lub też uczynili to oboje rodzice (4%) albo też rodzice mieszkający z dziećmi byli już rozwiedzeni. Tak więc aż 27% stanowiły w badanym materiale rodziny rozbite i 15% rodziny, w których dzieci były półsierotami.

Struktura badanych rodzin jest w większym stopniu zaburzona niż struktura rodzin ogółu nieletnich podsądnych sprawców przestępstw. Z rodzin pełnych bowiem rekrutowało się 69% tych, wobec których sąd dla nieletnich dla m.st. Warszawy zastosował w analogicznym okresie (w 1967 r.) środki wychowawcze i poprawcze¹ i 66% nieletnich podsądnych sprawców kradzieży z terenu Warszawy Pragi Południe mających

¹ I. Tuhon Mirza-Baranowska, H. Namowicz-Chrzanowska, A. Kobus, P. Wierzbicki: *Przestępczość nieletnich w Warszawie*, Warszawa 1971, s. 85.

sprawy w 1961/1962 roku². Gdyby jednak z tej ostatniej populacji wyodrębnić nieletnich recydywistów, okazałoby się wówczas, że struktura rodzin tych najbardziej wykolejonych nieletnich jest podobna do struktury badanych rodzin alkoholików.

Tablica J. Karalność ojców i matek*

Dane o karalności	Ojcowie alkoholicy		Matki			
			alkoholiczki		niealkoholiczki	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	146	100,0	89	100,0	82	100,0
Nie karani	50	34,2	54	61,7	66	80,4
Karani:						
ogółem	96	65,8	35	39,3	16	19,6
1 raz	34	23,3	18	22,2	9	11,0
2 razy	27	18,5	3	3,7	4	4,9
3 razy	6	4,1	6	6,7	—	—
4 i więcej razy	29	19,9	8	9,0	3	3,7

* Dane o karalności rodziców pochodzą z 1972 roku, gdy średni wiek ojców wynosił 44 lata, a średni wiek matek 42 lata.

2. Rozpatrując rozmiary nieprzystosowania społecznego ojców i matek w badanych rodzinach, uwzględniono przede wszystkim ich karalność. Dane o karalności rodziców przedstawia tablica 1. Ponieważ tylko 7 ojców nie było alkoholikami i wszyscy oni nie byli karani, w tabeli tej zamieszczono wyłącznie dane dotyczące ojców alkoholików.

Aż $\frac{2}{3}$ ojców alkoholików było sądownie karanych, a większość spośród nich była karana niejednokrotnie. Zwraca uwagę fakt, że co piąty ojciec alkoholik był Wielokrotnym recydywistą. W więzieniu przebywało 104 (71%) ojców alkoholików. Krócej niż 1 rok przebywało 25%, a dalsze 25% od jednego roku do poniżej 3 lat, a 21% trzy i więcej lat.

Zwracają uwagę duże rozmiary karalności matek. Wysoki jest odsetek karanych zwłaszcza wśród alkoholiczek (39%). Szczególną wymowę ma ponadto fakt, że co piąta matka alkoholiczka była karana niejednokrotnie. Warto dodać, że 25% alkoholiczek przebywało w więzieniu, a u 17% alkoholiczek stwierdzono niejednokrotne pobyty w więzieniu. Dwukrotnie-wprawdzie są mniejsze rozmiary karalności matek niealkoholiczek, ale rozmiary te są i tak bardzo duże w zestawieniu nie tylko z przeciętną populacją kobiet, lecz także w porównaniu z danymi o matkach nielet-

² A. Strzebosz: *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiej-
skim*, Warszawa 1971, s. 94.

nich sprawców przestępstw³. Karanych było 19,6% matek niealkoholiczek, 9% spośród nich przebywało w Więzieniu.

Przestępczość ojców była bardzo często związana z nadużywaniem alkoholu: aż 45% spośród nich było skazanych wyłącznie za przestępstwa o charakterze agresywnym, 28% za przestępstwa o charakterze agresywnym i przeciwko mieniu, tylko 19% wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu. Ponadto zasługuje na uwagę fakt, że aż 72% ojców, zakwalifikowanych w aktach opiekuńczych jako alkoholicy, było zatrzymywanych w miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym, przy czym 1—2 razy było zatrzymywanych 22%, 3—4 razy— 14%, 5—10 razy — 18% i 11 i więcej razy — 18%.

3. Dalszych informacji o nieprzystosowaniu społecznym rodziców dostarczają dane o ich pracy zarobkowej. Wśród ojców alkoholików najliczniejsi są ludzie pracujący tylko dorywczo (42,2%) bądź tacy, którzy w ogóle nie pracują (15,0%). Pracujący systematycznie stanowią wśród ojców alkoholików zaledwie 39,6%.

Systematyczna praca zarobkowa jest jeszcze rzadsza u kobiet alkoholicek, spośród których tylko 19,4% pracowało systematycznie. matek alkoholicek nie pracowała w ogóle, połowa zaś trudniła się pracą dorywczą. Fakt tak częstego pozostawiania poza pracą matek alkoholicek i częstszego ich poprzestawiania na pracy dorywczej nie wiąże się ani z posiadaniem przez nie wystarczających środków materialnych na zaspokojenie zasadniczych potrzeb rodziny (w większości bowiem tych rodzin stwierdzano niedostatek, a nawet nędzę), ani z poświęcaniem przez nie większej ilości czasu obowiązkom domowym.

Analiza całokształtu danych wskazuje, że nie pracujący systematycznie rodzice alkoholicy pozostawali przeważnie na utrzymaniu pozostałych członków rodziny lub też czerpali środki na* utrzymanie z przestępstw czy prostytucji. Warto przy tym dodać, że małe dzieci z rodzin, w których matki alkoholicek nie miały stałej pracy, nie tylko miały szczególnie niekorzystną atmosferę wychowawczą i złe warunki materialne, ale nie mogły także korzystać z takich ważnych świadczeń socjalnych, jak żłobek i przedszkole.

4. W aktach sądu opiekuńczego figurowały dane wskazujące na to, że znaczna część matek alkoholicek była podejrzewana o prostytucję lub promiskuityzm seksualny. Tylko 30,4% stanowiły wśród matek alkoholicek osoby, co do których brak było takich podejrzeń. Blisko połowa

³ W populacji rodziców nieletnich sprawców kradzieży z dzielnicy Praga Południe karanych było 28% ojców i 11% matek, wśród rodziców zaś nieletnich sprawców przestępstw z Nowej Huty karanych było 14% ojców i tylko 1% matek (P. Zakrzewski: *Zjawisko wykolejenia społecznego młodzieży na terenach uprzemysłowionych*, Warszawa 1969).

(45,6%) była rejestrowana jako prostytutka, 24% zaś podejrzewano o promiskuityzm seksualny. Rozmiary te są bardzo znaczne, zważywszy zwłaszcza trudności w dokonaniu miarodajnych ustaleń odnośnie do tych kwestii.

U matek niealkoholiczek podejrzenia o prostytutkę czy promiskuityzm seksualny były stosunkowo rzadkie. Znacznej większości (85,4%) nie podejrzewano o tego rodzaju zachowania, prostytutkami było tylko 9,1% matek niealkoholiczek, o promiskuityzm seksualny podejrzewano zaś 5,2%.

Gdyby przyjąć, że prostytutka i promiskuityzm seksualny dyskwalifikują matki zupełnie jako osoby nadające się do wychowywania własnych dzieci, to takich kobiet wśród matek alkoholiczek jest co najmniej 70%, wśród niealkoholiczek co najmniej 14%.

Gdyby dokonać podobnej oceny ojców alkoholiczków przyjąwszy, że oprócz alkoholizmu będzie się u nich uwzględniać również brak systematycznej pracy i karalność jako czynniki szczególnie niekorzystne z punktu widzenia wychowywanych przez nich dzieci, to okazuje się, że ojcowie alkoholicy o szczególnie dużych rozmiarach tak ocenianego wykolejenia społecznego stanowią 50—60%.

5. W dotychczasowych rozważaniach nie uwzględniono tak ważnego czynnika, jakim jest stosunek rodziców do dziecka i ich troska o zaspokojenie jego potrzeb. Oceny tego stosunku dokonano na podstawie danych z akt sądu opiekuńczego, opierając się na następujących kryteriach. Jeśli ojciec lub matka po porzuceniu rodziny nie ujawniali jakiegokolwiek zainteresowania losem swych dzieci lub jeśli mieszkając razem z dziećmi nie wykazywali żadnej troski o ich potrzeby materialne, nie mówiąc już o wychowawczych, wówczas określano ich stosunek do dzieci jako całkowite zaniedbywanie. Rodziców, którzy wyraźnie działali na szkodę swych dzieci, systematycznie się nad nimi znęcając, głodząc, choć byli w stanie zapewnić im podstawowe pożywienie, oceniano jako przejawiających wybitnie wrogi stosunek do dzieci. Nie kwalifikowano do żadnej z tych kategorii rodziców przynajmniej deklaratywnie wyrażających swój niepokój o dzieci i chęć zabezpieczenia ich potrzeb, choćby nawet czyny odbiegały od tych deklaracji, co szczególnie u alkoholiczków jest zjawiskiem powszechnym i łatwo się tłumaczącym. Nie (zaliczano tu również rodziców, którzy bili dzieci (często w stanie nietrzeźwym), jeśli nie wiązało się to z wrogiem u nich stosunkiem do dziecka, a było sposobem reagowania na trudności wychowawcze lub ciężką sytuację rodziny.

Opierając się na takich kryteriach wyróżniających tylko rodziców o bardzo negatywnym stosunku do dzieci, zakwalifikowano 22% ojców jako wybitnie wrogo ustosunkowanych do swoich dzieci i 62% jako całkowicie je zaniedbujących. Pozostało tylko 16% nie zakwalifikowanych do żadnej z tych kategorii. Stosunek matek do dzieci nie był w badanych rodzinach tak bardzo zły, ale i matki często całkowicie zaniedbywały

dzieci (41%); tylko wyjątkowo (3%) odnosiły się do nich wybitnie wrogo. Negatywny stosunek do dzieci stwierdzano częściej u matek alkoholiczek, spośród których aż $\frac{2}{3}$ zaniedbywało swoje dzieci, a 5% było do nich ustosunkowanych wrogo.

Tablica 2. Sytuacja materialna rodziny a alkoholizm matek (macoch)

Sytuacja materialna rodziny	Rodziny matek					
	alkoholiczek		niealkoholiczek		ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Niezaspokojone podstawowe potrzeby materialne (nędza)	35	35,0	15	15,1	50	25,1
Zaspokojone tylko podstawowe potrzeby materialne (niedostatek)	45	45,0	41	41,4	86	43,2
Zaspokojone nie tylko podstawowe potrzeby materialne	20	20,0	43	43,5	63	31,7
Razem	100	100,0	99	100,0	199	100,0
Brak danych			1			

6. Przedstawione dotychczas wyniki ukazują bardzo negatywny obraz badanych środowisk rodzinnych i wskazują na szczególnie złą sytuację dzieci w rodzinach matek alkoholiczek. Warto jeszcze dodać, że w ponad połowie (55%) rodzin matek alkoholiczek dzieci miały karanych sądownie ojców. Z nagromadzeniem negatywnych czynników w tych rodzinach łączyły się bardzo złe warunki materialne. Dane dotyczące sytuacji materialnej w badanych rodzinach przedstawia tablica 2.

Zaledwie więc w $\frac{1}{5}$ rodzin matek alkoholiczek małoletni mieli zaspokojone nie tylko podstawowe potrzeby materialne, 80% zaś stanowiły rodziny, w których panował niedostatek (45%) lub nędza (35%).

7. Mówiąc o nagromadzeniu negatywnych czynników w badanych rodzinach, warto jeszcze podać niektóre dane o rodzeństwie nie objętym postępowaniem opiekuńczym, które już ukończyło 18 lat (przeciętny ich wiek wynosił 19 lat) i zamieszkiwało razem z rodzicami alkoholikami. W badanych rodzinach było 33 braci w tym wieku. 38% spośród nich miało sprawy w sądach dla nieletnich, 42,4% braci było sądownie karanych po ukończeniu 17 lat, 57,5% przebywało w więzieniu (jako tymczasowo aresztowani lub odbywający karę). Prawie połowa braci nie pracowała systematycznie: nie uczyło się i nie pracowało 37%, pracowało tylko dorywczo 12%. Ogółem $\frac{2}{3}$ braci w średnim wieku 19 lat przejawiało znaczny stopień wykoślenia społecznego, a ich bliski kontakt z małoletnimi stwarzał dla tych ostatnich dodatkowe zagrożenie moralne.

Uzyskane informacje o 28 siostrach w wieku powyżej 18 lat wskazują na mniejsze ich wykołajenie społeczne. W świetle posiadanych materiałów tylko tych sióstr była w znacznym stopniu społecznie wykołajona: 4 z nich były podejrzane o uprawianie prostytutki i 4 o promiskuityzm seksualny.

Trzeba jednak stwierdzić, że pełnoletnie dzieci zamieszkujące razem z rodzicami w rodzinach objętych postępowaniem opiekuńczym były często społecznie nie dostosowane, a zachowanie ich świadczyło o wysoce ujemnych warunkach wychowawczych w rodzinach, z których się wywodzili.

II. NIEPRZYSTOSOWANIE SPOŁECZNE MAŁOLETNIICH DZIECI

1. W 200 badanych rodzinach alkoholików wychowywało się 487 małych (w wieku poniżej 18 lat): 258 chłopców i 229 dziewcząt. Dane o wieku tych dzieci w roku 1967, w którym toczyły się sprawy opiekuńcze objęte niniejszymi badaniami, a także w latach 1973 i 1975, gdy przeprowadzono dwukrotne badania katamenstyczne, przedstawia tablica 3.

Tablica 3. Wiek małych dzieci w okresie wszczęcia postępowania opiekuńczego w 1967 r. oraz w okresie katamnez w latach 1973 i 1975

Wiek (w latach)			Chłopczy		Dziewczęta		Ogółem	
31 XII 1967	31 XII 1973	31 XII 1975	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Poniżej 4	6—9	8—11	17	6,6	26	13,4	43	8,8
4—6	10—12	12—14	37	14,3	27	11,8	64	13,1
7—9	13—15	15—17	45	17,4	33	14,4	78	16,0
10—12	16—18	18—20	67	26,0	49	21,4	116	23,8
13—15	19—21	21—23	67	26,0	66	38,8	133	27,4
16—17	22—23	24—25	25	9,7	28	12,2	53	10,9
Ogółem			258	100,0	229	100,0	487	100,0

Na 487 dzieci alkoholików tylko 22% było w 1967 roku w wieku przedszkolnym, natomiast 67% w wieku szkoły podstawowej, a 11%—ponadpodstawowej. W 1973 roku, gdy sprawdzano dokładnie dane o sprawach badanych w sądach dla nieletnich, tylko te dzieci, które były w 1967 roku w wieku przedszkolnym, nie osiągnęły wieku, w którym jest stosunkowo dużo nieletnich podsądnych sprawców przestępstw, a mianowicie wieku co najmniej 13 lat.

Ponieważ znaczna większość badanych była w 1967 roku w wieku szkolnym, można było uzyskać informacje o ich sytuacji szkolnej, ewentualnym opóźnieniu w nauce szkolnej i objawach niedostosowania społecznego.

Tablica 4. Opóźnienie w 1967 r. dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej

Wiek (w latach)	Ogółem		Nie opóźnieni		Opóźnieni					
					1 rok		2 lata		3 lata i więcej	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
chłopcy										
7—9	44	100,0	29	65,9	13	29,5	2	4,6	0	0,0
10—12	63	100,0	31	49,2	24	38,1	5	7,9	3	4,8
13 i powyżej	70	100,0	18	25,9	8	11,4	24	34,2	20	28,5
Razem	177	100,0	78	44,1	45	25,4	31	17,5	23	13,0
dziewczęta										
7—9	29	100,0	25	86,2	4	13,8	0	0,0	0	0,0
10—12	46	100,0	26	56,6	16	34,8	2	4,3	2	4,3
13 i powyżej	68	100,0	21	30,9	18	26,4	21	30,9	8	11,8
Razem	143	100,0	72	50,3	38	26,6	23	16,1	10	8,0

2. W roku 1967, w okresie wszczęcia postępowania opiekuńczego, do szkół podstawowych uczęszczało 320 małoletnich (177 chłopców i 143 dziewczęta). Spośród ogółu dzieci będących w wieku obowiązku szkolnego 5% przerwało naukę przed ukończeniem szkoły podstawowej. Opóźnienie w nauce szkolnej dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkół podstawowych przedstawia tablica 4. Dane wskazują na duże rozmiary opóźnienia szkolnego tych dzieci z rodzin alkoholików, które uczęszczały do szkoły podstawowej. Gdyby nawet potraktować wszystkich tych uczniów globalnie, nie uwzględniając faktu, że część z nich jest dopiero w wieku 7—9 lat, a więc w początkowych klasach szkolnych, to okaże się, że większość chłopców (56%) i połowa dziewcząt jest opóźnionych w nauce szkolnej. Opóźnienie badanych przekracza znacznie opóźnienie stwierdzone w tym samym okresie u ogółu młodzieży szkolnej. Przekracza ono również opóźnienie stwierdzone w innych badaniach u dzieci z rodzin alkoholików zarejestrowanych w poradniach przeciwalkoholowych w Warszawie.

Rozmiary opóźnienia są szczególnie duże u młodzieży w wieku 13 i więcej lat. Opóźnionych w nauce jest w tej grupie wieku aż 70% chłopców i 70% dziewcząt. Dla porównania warto może podać, że w roku szkolnym 1966/1967 opóźnieni w nauce stanowili według danych dla m.st. Warszawy 14,8—18,7% uczniów starszych klas (V—VII) szkół podstawowych⁴. W niniejszych badaniach dzieci z rodzin alkoholików odsetek opóźnionych pozostałby znacznie wyższy niż przytoczone odsetki, stwierdzone u uczniów starszych klas szkół podstawowych, gdyby nawet uwzględniono się także i nieco młodsze dzieci począwszy od wieku 10 lat.

⁴ Por. „Rocznik Statystyczny Warszawy”, 1968, s. 189.

Zwraca uwagę duży odsetek uczniów bardzo znacznie opóźnionych w nauce szkolnej. Chłopcy opóźnieni o co najmniej 2 lata stanowią aż 62,7% w grupie wieku 13 i więcej lat. Dziewcząt tak znacznie opóźnionych jest w tej grupie wieku 42,7%. Są to odsetki wielokrotnie większe od odpowiednich odsetków stwierdzanych wśród ogółu uczniów szkół podstawowych. Opóźnieni o 2 i więcej lat stanowili bowiem w 1966/1967 roku zaledwie 9,2—10,9% wśród ogółu uczniów starszych (V—VII) klas szkół podstawowych.

Sytuacja szkolna dzieci z badanych rodzin alkoholików jest więc znacznie gorsza od sytuacji przeciętnego ucznia szkoły podstawowej. Dzieci te doświadczyły licznych niepowodzeń szkolnych, które odbić się mogą na ich osobowości, przystosowaniu społecznym i perspektywach życiowych.

Sytuacja szkolna dzieci z badanych rodzin alkoholików jest jednak lepsza od sytuacji badanych nieletnich podsądnych sprawców kradzieży z terenu Warszawa Praga Południe (z roku 1961/1962). Wśród nieletnich sprawców kradzieży bowiem, będących w wieku 10—12 lat, nie opóźnionych w nauce było tylko 25%, wśród starszych zaś 13—16-letnich nie opóźnieni w nauce stanowili zaledwie 5%. Wśród nieletnich w wieku 10—12 lat znacznie opóźnionych w nauce o 2 i więcej lat było 37%, wśród 13—16-letnich zaś aż 77%. Choć więc rozmiary opóźnienia dzieci z badanych rodzin alkoholików były bardzo duże, były one jednak mniejsze od rozmiarów opóźnienia stwierzonego u nieletnich mających sprawy sądowe w 1961/1962 roku z terenu Warszawa Praga Południe w związku z popełnieniem kradzieży.

Tablica 5. Wagarzy u chłopców z rodzin alkoholików

Wiek (w latach)	Ogółem uczący się		Nie wagarujący		Wagarujący			
					sporadycznie		systematycznie	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
7—9	38	100,0	24	63,2	3	7,9	li	28,9
10—12	53	100,0	22	41,5	7	13,2	24	45,3
13—17	80	100,0	33	41,2	8	10,0	39	48,8

3. Niepowodzenia szkolne przeżywane przez dzieci z rodzin alkoholików łączyły się także z systematycznymi wagarami. Tablica 5 obrazuje rozmiary wagarów małoletnich chłopców w różnych grupach wieku.

Wagarowało bardzo wielu chłopców z rodzin alkoholików, nawet wśród uczniów najmłodszych, z pierwszych lat szkoły podstawowej, stanowili chłopcy wagarujący i to przeważnie wagarujący systematycznie. Spośród uczniów w wieku powyżej 9 lat wagaruje już ponad połowa, przy czym są to na ogół uczniowie wagarujący systematycznie.

Brak pomocy i opieki ze strony rodziców alkoholików, napięcie emocjonalne wywołane atmosferą domową, zaniedbania wychowawcze — wszystko to stwarzało dzieciom z rodzin alkoholików zwiększone trudności w nauce, warunki do powstawania niepowodzeń szkolnych i narastającego z wiekiem opóźnienia. Wagary były następstwem tych trudności, a także przyczyną powstawania dalszych zwiększonych niepowodzeń szkolnych.

Porównanie rozmiarów wagarów stwierdzanych u chłopców z rodzin alkoholików z rozmiarami stwierdzanymi u badanych w 1961/1962 r. nieletnich podsądnych sprawców kradzieży wskazuje, że odsetek systematycznie wagarujących jest niemal identyczny wśród 10—12-letnich chłopców z rodzin alkoholików i odpowiadających im wiekiem sprawców kradzieży (44—45%). Wśród starszych natomiast nieletnich sprawców kradzieży odsetek systematycznie wagarujących był wyższy i wynosił aż 75. Dane o nieletnich sprawcach kradzieży z 1961/1962 roku zwracają jednocześnie uwagę na fakt, że wśród tych wykolejonych na ogół chłopców najwcześniej zaczęli wagarować ci, którzy rekrutowali się z rodzin alkoholików. Alkoholizm w rodzinie więc miał u nich znaczenie dla wczesnego powstania trudności szkolnych i wczesnego początku wagarów⁵.

Przejdźmy teraz do omówienia rozmiarów wagarowania stwierdanego u dziewcząt z badanych rodzin alkoholików. Ogółem systematycznie wagarowało 28% dziewcząt, w tym 9% dziewcząt w wieku 7—9 lat, 43% w wieku 10—12 lat, 60% w wieku 13—15 lat i wreszcie 35% w wieku 16-17 lat. Porównanie tych odsetków z danymi zawartymi w tablicy 5 dotyczącymi chłopców wskazuje, wbrew przewidywaniom, że tylko najmłodsze dziewczęta wagarowały istotnie rzadziej niż chłopcy w ich wieku.

3. Informacje o ucieczkach z domu udało się zebrać tylko co do 153 chłopców w wieku 7—17 lat. Uciekało z domu 25 (16%) chłopców. Najwięcej uciekinierów było wśród chłopców w wieku 13—15 lat (22%), chociaż uciekali z domu również chłopcy w wieku 7—9 lat (11%). Uciekało jednak mimo bardzo złych warunków domowych znacznie mniej chłopców z badanych rodzin alkoholików, niż spośród porównywanych z nimi podsądnych sprawców kradzieży. W tej ostatniej grupie bowiem uciekało aż 70% chłopców w wieku 13 i więcej lat⁶.

Na 144 dziewczęta, co do których udało się zebrać odpowiednie dane, uciekało z domu 24 (17%). Były to prawie wyłącznie dziewczęta starsze, ujawniające demoralizację seksualną.

⁵ Strzembosz: *op. cit.*, s. 130.

⁶ Strzembosz: *op. cit.*, s. 131—132.

Zebrane materiały wskazywały na promiskuityzm seksualny 4 spośród 73 dziewcząt w wieku 10—13 lat. Na 52 dziewczęta w wieku 14—17 lat, o których figurowały w aktach obszerniejsze informacje pozwalające na lepsze poznanie ich trybu życia, 6 małoletnich podejrzewano o prostytucję, a 12 uznano za uprawiające promiskuityzm seksualny. Łącznie zatem 35% dziewcząt w powyższym wieku ujawniało demoralizację seksualną.

Podsumowując dotychczas przedstawione dane o dzieciach z rodzin alkoholików, można stwierdzić, iż w momencie wszczęcia postępowania opiekuńczego duża część tych dzieci, znajdujących się w wieku szkolnym, ujawniała nieprzystosowanie społeczne w symptomach świadczących o wielopłaszczyznowych zaburzeniach w procesie socjalizacji. Rozmiary nieprzystosowania społecznego tych dzieci były jednak mniejsze od rozmiarów stwierdzanych u badanych w 1961/1962 roku nieletnich podsądnych sprawców przestępstw.

III. ŚRODKI ZASTOSOWANE PRZEZ SĄDY OPIEKUŃCZE

W sprawach 200 rodzin alkoholików i alkoholiczek sąd w praktyce stawał przed wyborem jednego z trzech podstawowych środków: 1) skierowaniem wszystkich lub tylko niektórych dzieci do placówek opiekuńczo-wychowawczych, 2) poprzestaniem (znów wobec wszystkich lub tylko niektórych dzieci) na nadzorze inspektora społecznego nad sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej lub 3) umieszczeniem dziecka (dzieci) w rodzinie zastępczej. Ze wszystkich tych środków tylko nadzór inspektora był wykonywany przez aparat sądowy, pozostałe były limitowane liczbą miejsc i sprofilowaniem zakładów prowadzonych przez resort zdrowia (dla dzieci do lat 3) i resort oświaty (dla dzieci starszych) oraz możliwością wyszukania dla określonych dzieci rodziny zastępczej.

W 1967 roku sądy warszawskie orzekły umieszczenie 213 (44,1%) spośród 483 dzieci z 200 omawianych rodzin w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, 248 (51,3%) tych dzieci pozostawiły pod opieką rodziców (lub tylko jednego z nich), poprzestając na nadzorze inspektora nad sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej, a wobec 22 (4,6%) dzieci wydano inne decyzje (z reguły umieszczenie w rodzinie zastępczej).

Skierowanie przynajmniej części dzieci z danej rodziny do placówki opieki całkowitej nie było zależne od struktury tej rodziny, następowało natomiast częściej (w stopniu statystycznie istotnym) wówczas, gdy matka była alkoholiczką 19% matek alkoholiczek pozbawiono władzy rodzicielskiej (i tylko 2% matek niealkoholiczek). W 59% rodzin matek alkoholiczek przynajmniej część dzieci skierowano do placówek opiekuńczo-

-wychowawczych (podczas gdy w rodzinach matek niealkoholiczek — 42%).

Stwierdzono także bardzo wyraźną korelację między umieszczeniem dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej a złą sytuacją materialną rodziny. Korelacja ta łączyła się niewątpliwie ze związkiem między zastosowanym przez sąd środkiem a alkoholizmem matki, w rodzinach bowiem, w których matka była alkoholiczką, stwierdzono szczególnie złą sytuację materialną.

Nie tylko jednak środowiska rodzinne wpływały na decyzje sądu o skierowaniu dzieci do placówki opieki całkowitej, gdyż znaczną część dzieci alkoholików i alkoholiczek, znajdujących się w dodatku w nędzy, pozostawiono pod opieką obojga lub jednego z rodziców. Jednym z wyznaczników podejmowanych przez sąd decyzji był wiek dzieci.

Wśród dzieci rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej stosunkowo wysoki jest odsetek dzieci w wieku przedszkolnym (52%). Wśród dzieci rodziców z ograniczoną jedynie władzą rodzicielską jest stosunkowo niewiele dzieci w wieku przedszkolnym (16%), dominują natomiast dzieci w wieku 10—15 lat (63%). W stosunku do dzieci starszych sąd wyraźnie preferował ograniczenie jedynie ich rodzicom władzy rodzicielskiej, stojąc słusznie na stanowisku, że dla nich nie znajdzie się już środowiska zastępczego, a pozbawienie władzy rodzicielskiej, choć uzasadnione rozmiarami zaniedbań ze strony rodziców, może utrudnić po opuszczeniu zakładu i powrocie do domu nawiązanie jeszcze bardziej rozluźnionych przez takie orzeczenie więzi z rodziną.

W związku z tym, że tylko w ok. $\frac{1}{5}$ przypadków dzieci umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych decyzja skierowania do tych placówek łączyła się z pozbawieniem rodziców władzy rodzicielskiej, postanowiono zbadać, czy sądy kierowały się, podejmując decyzję o umieszczeniu dzieci w zakładzie, przejawami nieprzystosowania społecznego tych dzieci. Okazało się, że do placówek opiekuńczo-wychowawczych kierowano częściej dzieci wagarujące, uciekające z domu, a także dziewczęta w wieku 14—17 lat ujawniające demoralizację seksualną. Nie stwierdzono natomiast, by sądy kierowały się przy podejmowaniu takiej decyzji samym tylko opóźnieniem szkolnym tych dzieci.

Dopóki zatem podopieczni nie znajdowali się w krańcowo złej sytuacji wychowawczej oraz opiekuńczej i dopóki nie objawiali sami poważniejszego nieprzystosowania społecznego, unikano — w zasadzie — kierowania ich do placówek opiekuńczo-wychowawczych, preferując nadzór inspektora lub — gdy to było możliwe — rodzinę zastępczą. Umieszczanie jednak w rodzinach zastępczych i kierowanie do adopcji natrafiało w praktyce na duże trudności.

Na szczególną uwagę zasługują w związku z tym dzieci najmłodsze (w wieku poniżej 10 lat) umieszczone w placówkach opieki całkowitej, a kwalifikujące się szczególnie ze względu na wiek do różnych form zastępczej opieki typu rodzinnego. Spośród 70 dzieci w tym wieku umieszczonych faktycznie w placówkach opieki całkowitej tylko 10 (14,3%) przeszło do 1972 roku pod opiekę typu rodzinnego (adopcja lub rodzina zastępcza). Nawet spośród 18 dzieci w wieku poniżej 4 lat, w pełni kwalifikujących się z uwagi na ich wiek do adopcji, opuściło domy dziecka tylko 7 (39%), w tym 4 dzieci po upływie 2 do 4 lat; dzieci w wieku 4—9 lat umieszczone w placówkach opieki całkowitej pozostawały tam przeważnie (94%) przez dłuższy czas, przebywając tam jeszcze, gdy dokonywano sprawdzania w 1972 roku. Dla bardzo zatem nieznacznego tylko odsetka małoletnich, kwalifikujących się jeśli nie do adopcji, to do rodzin zastępczych, znaleziono rodzinę; która przyjęła je pod opiekę, lub też uznano za możliwy powrót tych dzieci do domu rodzinnego.

IV. DALSZY BOSY DZIECI Z BADANYCH RODZIN ALKOHOOLIKÓW

1. Pierwsze badania katamnesticzne dzieci z 200 rodzin alkoholików (czek) przeprowadzono w 1973 roku — 6 lat po sprawie opiekuńczej. W 1973 roku sprawdzono przede wszystkim, jak liczne wśród badanych dzieci alkoholików były takie dzieci, które miały sprawy karne w sądach dla nieletnich. Badaniami katamnesticznymi objęto dzieci, które w 1967 roku były w wieku 7—17 lat, a więc w 1973 roku w wieku 13—23 lat. Pominięto zaś 107 dzieci młodszych będących w 1973 roku dopiero w wieku poniżej 13 lat.

Spośród 204 chłopców z badanych rodzin, którzy w 1967 r. byli w wieku 7—17 lat, aż 38% miało według ustaleń z roku 1973 sprawy karne jako nieletni, co jest odsetkiem znacznym. Dane te przedstawia tablica 6.

Tablica 6. Sprawy sądowe w nieletniości chłopców, którzy w 1967 r. byli w wieku 7—17 lat

Sprawy w sądzie dla nieletnich	Wiek w 1973 r.							
	13—15 lat		16—18 lat		19—23 lata		ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Mieli sprawy:								
1	7	15,6	13	19,4	15	16,3	35	17,2
2	5	11,1	5	7,5	9	9,8	19	9,3
3 i więcej	3	6,7	8	11,9	12	13,0	23	11,3
Razem	15	33,3	26	38,8	36	39,1	77	37,8
Nie mieli spraw	30	66,7	41	61,2	56	60,9	127	62,2
Ogółem	45	100,0	67	100,0	92	100,0	204	100,0

Zwraca uwagę fakt, że choć najmłodszy z badanych był w 1973 roku dopiero w wieku 13—15 lat, odsetek jednak wśród nich chłopców, którzy mieli sprawy w sądach dla nieletnich, był niewiele niższy — 33,3, niż w grupie najstarszych mających już poza sobą cały okres nieletniości, spośród których sprawy w sądach dla nieletnich miało 39,1%.

Wśród tych, którzy mieli sprawy w sądach dla nieletnich, większość (54,6%) miała co najmniej 2 sprawy, przy czym 30% miało 3 i więcej spraw. Jakkolwiek w badanych rodzinach liczni byli chłopcy, mający jako nieletni sprawy sądowe, to jednak nasilenie ich przestępczości, mierzonej liczbą spraw w sądzie dla nieletnich, było mniejsze niż nasilenie przestępczości badanych w 1961/1962 roku podsądnych (sprawców kradzieży z 3 dzielnic Warszawy, spośród których aż $\frac{2}{3}$ miało w całym okresie nieletniości co najmniej 2 sprawy, aż 45% zaś 3 i więcej spraw⁷).

Struktura popełnianych przez badanych w nieletniości przestępstw była typowa dla przestępstw popełnianych przez nieletnich — znaczną większość (85%) bowiem stanowiły wśród tych czynów kradzieże.

Dziewczęta z badanych rodzin miały rzadko sprawy sądowe w okresie nieletniości (9%), przy czym — w odróżnieniu od chłopców — odsetek mających sprawy był wyraźnie wyższy (12,7%) wśród dziewcząt w najstarszych rocznikach wieku, niższy (6%) w grupie wieku 16—18 lat, najniższy zaś (3%) u najmłodszych, będących w okresie katamnezy w wieku 13—15 lat. Mimo że większość badanych dziewcząt nie miała spraw karnych w okresie nieletniości, to jednak odsetek tych, które miały takie sprawy, jest większy w zestawieniu z oszacowaniami dotyczącymi całej populacji nieletnich dziewcząt w Polsce. Ocenia się, że zaledwie 0,7% spośród nich jest skazywanych za przestępstwa popełnione w okresie, gdy mają one 10—16 lat⁸.

Powstaje pytanie o związek między sprawami karnymi badanych w sądach dla nieletnich w okresie ok. 6 lat po sprawie opiekuńczej a zastosowanymi przez sąd opiekuńczy środkami i realizacją orzeczeń tego sądu.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że spośród 112 dzieci, które były w 1967 roku w wieku 7—17 lat i które zostały faktycznie umieszczone w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, pozostawało tam nadal w dniu 1 I 1972 roku 63 (56,2%); 49 dzieci opuściło domy dziecka i zakłady: w tym 23 (20,5%) po upływie co najmniej trzech lat, 22 (19,7%) po upływie jednego roku do trzech lat i tylko 4 (3,5%) po pobyciu trwającym krócej niż jeden rok. W około przypadków zwolnienia z placó-

⁷ Por. A. S t r z e m b o s z : *Rozmiary recydywy u nieletnich podsądnych sprawców kradzieży*, „Archiwum Kryminologii”, t. 6, 1974.

⁸ Por. J. J a s i ń s k i : *Przestępczość nieletnich w Polsce w latach 1961—1967*, „Archiwum Kryminologii”, t. 4, 1969.

wiek opiekuńczo-wychowawczych następowały na skutek stałych ucieczek lub skazania w sprawie karnej na umieszczenie w zakładzie wychowawczym lub poprawczym.

Stwierdzono, że chłopcy skierowani do placówek opiekuńczo-wychowawczych mieli częściej (40,0%) sprawy karne w okresie katamnezy niż chłopcy, w stosunku do których orzeczono nadzór inspektora lub umieszczenie w rodzinie zastępczej (23,3%). Wynik ten jednak może być wyjaśniony faktem częstszego umieszczania w placówkach opiekuńczo-wychowawczych dzieci ujawniających już objawy nieprzystosowania społecznego; wynik ten łączyć się może także z częstszym kierowaniem do placówek opieki całkowitej dzieci z rodzin szczególnie negatywnych. Na przestępczość tych chłopców poza tym mógł mieć wpływ długi okres oczekiwania na miejsce w domu dziecka. Okazało się bowiem na podstawie analizy danych o chłopcach skierowanych w wieku co najmniej 10 lat do placówek opiekuńczo-wychowawczych, że większość (70%) spośród tych, którzy oczekiwali na miejsce od 6 miesięcy do 3 lat, miała sprawy sądowe w okresie katamnezy.

Podsumowując dane dotyczące pierwszego okresu katamnezy należy stwierdzić, że badania w sądach dla nieletnich wskazują na stosunkowo duże rozmiary ujawnionej przestępczości badanych w okresie, gdy byli oni nieletnimi.

Za bardzo znaczne należy uznać również rozmiary przestępczości najstarszych badanych (będących w 1973 roku w wieku 19—23 lat) w okresie po ukończeniu 17 lat. Aż 37% bowiem mężczyzn w tym wieku było karanych, co przekracza ponad dwukrotnie szacunkowo dane o rozmiarach przestępczości wśród ogółu młodocianych, wynoszące 12—17%⁹.

2. Drugie badania katamnestyczne miały miejsce w 1975 roku, po upływie 8 lat po okresie sprawy opiekuńczej. Badaniami tymi objęto te spośród dawnych małoletnich dzieci z rodzin alkoholików(czek), które w 1975 roku były w średnim wieku 20 lat (a więc w 1967 roku w wieku 11—17 lat).

W katamnezach w 1975 roku zmierzano do ustalenia, czy i jak wiele spośród osób, które wychowywały się w dzieciństwie w badanych rodzinach alkoholików, stało się po osiągnięciu pełnoletniości ludźmi w znacznym stopniu nie przystosowanymi społecznie, o których przestępczości, systematycznym nadużywaniu alkoholu czy uprawianiu przez kobiety prostytucji są dane w różnych Urzędowych rejestrach (w rejestrze skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości, w rejestrze więziennym CZZK, w kartotece Komendy MO dla m.st. Warszawy lub Sekcji do Walki z Nie-

⁹ Por. J. Jasiński: *Rozmiary przestępczości i recydywy młodocianych w Polsce (próba oceny)*, „Państwo i Prawo”, 1966, z. 6, s. 974.

rzędem tej Komendy). Rejestry te sprawdzono w odniesieniu do 270 danych małoletnich (148 mężczyzn w przeciętnym wieku 20,6 lat i 122 kobiet w przeciętnym wieku 20,0 lat).

Przed wszystkim zostaną przedstawione dane o karalności synów alkoholików (czek) w całym okresie katamnezy — zarówno w okresie nieletniości, jak i po ukończeniu przez nich 17 lat (tablica 7).

Tablica 7. Karalność w okresie katamnezy 148 synów alkoholików, których średni wiek w 1965 r. wynosił 20,6 lat

Dane o karalności	l.b.	%
Tylko sprawy w sądzie dla nieletnich	32	21,6
Sprawy w sądzie dla nieletnich i karani po ukończeniu 17 lat	26	17,6
Karani tylko po ukończeniu 17 lat	24	16,2
Nie mieli spraw w sądzie dla nieletnich i nie byli później karani	66	44,6
Ogółem	148	100,0

Synów alkoholików (liczek) więc, którzy do okresu, gdy średni ich wiek wynosił 20,6 lat, mieli sprawy sądowe w sądzie dla nieletnich lub w sądzie zwykłym, było aż 55%.

Karani po ukończeniu 17 lat stanowili wśród badanych 34%. Jest to odsetek dość znaczny, zważywszy młody wiek badanych.

Nasilenie ujawnionej przestępczości badanych przedstawia się następująco: karanych 1 raz było 23,4%, karanych 2 razy 8,5%, karanych 3 i więcej razy 2,1%. Większość (62%) tych, którzy byli karani po ukończeniu 17 lat, była skazana jeden raz, $\frac{1}{5}$ zaś była karana 3 i więcej razy.

Kary pozbawienia wolności na okres 2 i więcej lat stanowiły około 20% ogółu orzeczonych kar.

Przestępczość była często związana z nadużywaniem alkoholu, prawie połowa badanych bowiem (48%) była karana za przestępstwa o charakterze agresywnym dokonane w stanie nietrzeźwym (34% wyłącznie za takie przestępstwa, 14% za przestępstwa o charakterze agresywnym i przestępstwa przeciwko mieniu). Badani karani wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu stanowili 48%.

Oprócz 50 badanych, którzy byli karani sądownie po ukończeniu 17 lat, było jeszcze 15 takich, w stosunku do których sporządzono akty oskarżenia; przeważająca większość tych badanych była ponadto notowana w kartotece MO w związku z zatrzymaniem ich w stanie nietrzeźwym. Gdyby oskarżanych uwzględnić łącznie z tymi, którzy zostali skazani przez sąd, wówczas mężczyzn karanych i tych, w stosunku do których sporządzono akt oskarżenia, byłaby aż 45,3% (dane te ilustruje tablica 8).

Tablica 8. Zatrzymania w stanie nietrzeźwym przez MO a karalność 148 synów alkoholików będących w średnim wieku 20,6 lat

Zatrzymani w stanie nietrzeźwym	Sądownie karani		Nie karani, lecz oskarżeni o przestępstwo		Nie karani i nie oskarżeni		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Zatrzymani: *								
1 raz	11		7		7		25	16,9
2 razy	10		3		1		14	9,4
3 razy	4		2		1		7	4,7
4 i więcej razy	2		1		1		4	2,7
ogółem	27	54,0	13	86,7	10	12,0	50	33,7
Nie zatrzymani	23	46,0	2	13,3	73	88,0	98	66,3
Razem	50	100,0	15	100,0	83	100,0	148	100,0

* W tym również pobyty w izbie wytrzeźwień, legitymowania w stanie nietrzeźwym, skazania z art. 51 przez kolegia karno-administracyjne.

Tablica 9. Alkoholizm w rodzinie a dalsze losy synów alkoholików będących w średnim wieku 20,6 lat

Dane o karalności	Alkoholizm matki lub obojga rodziców		Alkoholizm tylko ojca		Pozostałe * rodziny		Razem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Karani:								
1 raz	12	22,7	13	23,2	6	15,4	31	20,9
2 razy	4	7,5	1	1,8	4	10,2	9	6,1
3 i więcej razy	4	7,5	4	7,1	2	5,1	10	6,8
Razem	20	37,7	18	32,1	12	30,7	50	33,8
Nie karani, ale oskarżeni o przestępstwa	5	9,4	7	12,6	3	7,7	15	10,1
Nie karani i nie oskarżeni, ale zatrzymani w stanie nietrzeźwym	3	5,7	5	8,9	2	5,1	10	6,8
Nie karani i nie oskarżeni oraz nie zatrzymani w stanie nietrzeźwym	25	47,2	26	46,3	22	56,5	73	49,3
Ogółem	53	100,0	56	100,0	39	100,0	148	100,0

* Są to rodziny, w których były informacje o alkoholizmie jednego z rodziców, brak było natomiast danych o alkoholizmie drugiego z nich.

Zarówno struktura popełnianych przestępstw, jak i dane o zatrzymywaniu w stanie nietrzeźwym przez MO wskazują na nadużywanie alkoholu przez wielu badanych synów alkoholików skazanych lub oskarżonych o popełnianie przestępstw. Aż 61% stanowili wśród nich zatrzymywani w stanie nietrzeźwym przez MO. Natomiast ci synowie alkoholików, u których nie ujawniono popełniania przestępstw (55%), tylko w 12% przypadków byli zatrzymywani przez MO w stanie nietrzeźwym.

Zastanawiano się jeszcze nad tym, czy więcej karanych synów rekrutuje się z rodzin, w których alkoholicką była matka, niż z tych, w których alkoholikiem był tylko ojciec (tablica 9). W rodzinach, w których alkoholikiem był jedynie ojciec, stwierdzono tylko nieco rzadziej karalność synów po ukończeniu 17 lat (32,3%) niż w rodzinach, w których alkoholicką była matka (37,7%); nie jest to więc różnica istotna. Okazało się, że jakkolwiek alkoholizm matek stwarzał szczególnie niekorzystną sytuację w badanych rodzinach, to jednak nie znalazło to reperkusji w większej ujawnionej przestępczości synów z rodzin, w których matka była alkoholicką.

3. Dane o 122 córkach w wieku 19—25 lat (średni wiek 20 lat) z badanych rodzin alkoholików zostały zestawione w tablicy 10.

Tablica 10. Karalność sądowa i zatrzymywania przez MO w okresie katamnezy córek, których średni wiek wynosił 20 lat

Dane o karalności	l.b.	%
Miały sprawy sądowe tylko w nieletniości	8	6,6
Były karane tylko po ukończeniu 17 lat*	10**	8,2
Były zatrzymywane w stanie nietrzeźwym, karane przez kolegium z art. 51 k.w., podejrzewane o kradzież, zatrzymywane w melinie	8	6,4
Ogółem	26	21,2

* W badanym materiale nie występują dziewczęta karane zarówno w nieletniości, jak i po ukończeniu 17 lat.

**Do liczby tej wliczono także 1 osobę karaną przez kolegium za kradzież.

Dane te wskazują, że ogromna większość badanych córek alkoholików (79%) nie była karana ani zatrzymywana przez MO. Mimo to jednak odsetek karanych wśród badanych dziewcząt jest znacznie większy w porównaniu z odpowiednim odsetkiem karanych, stwierdzanym u ogółu młodocianych kobiet w Polsce¹⁰.

Na uwagę poza tym zasługuje fakt, że choć wiele córek wychowywało się często w rodzinach, w których matki były znane jako prostytutki lub osoby uprawiające promiskuityzm seksualny, żadna z badanych có-

¹⁰ Por. J a s i ń s k i : *Przestępczość nieletnich...*

rek nie była notowana w Sekcji do Walki z Nierządem Komendy MO ani nie była określana jako prostytutka w kartotekach MO. Jakkolwiek wynik ten zasługuje na zasygnalizowanie, to jednak trudno wyprowadzać daleko idące wnioski na podstawie samego tylko braku notowań w kartotekach milicyjnych.

Warto jeszcze dodać, że karalność i notowania przez MO były równie częste u kobiet, których matki były znane jako prostytutki lub osoby uprawiające promiskuityzm seksualny, jak i u kobiet, których matki nie były określane w ten sposób.

STRESZCZENIE WYNIKÓW

1. Badania niniejsze objęły takie rodziny alkoholików i alkoholiczek, w których zachodziła konieczność ograniczenia, zawieszenia lub pozabawienia rodziców władzy rodzicielskiej.

Badane rodziny można było podzielić na trzy kategorie: — rodziny, w których alkoholikiem był tylko ojciec (95 rodzin), rodziny, w których alkoholikami byli ojciec i matka (64), i rodziny, w których alkoholiczką była tylko matka (33). W badanym materiale na szczególną uwagę zasługuje fakt, że aż 54,5% matek została uznanych za alkoholiczki, przy czym 46% matek alkoholiczek było zarejestrowanych jako prostytutki, a 24% podejrzewano o promiskuityzm seksualny. Matki alkoholiczki były w 39% przypadków karane sądownie (niealkoholiczki w ok. 20% przypadków). Dane o ojcach alkoholikach, których średni wiek wynosił w 1972 roku 44 lata, świadczą o tym, że większość spośród nich nie była sądownie karana lub była karana tylko jeden raz (57%); wielokrotnie jednak karanych (4 i więcej razy) było 20%. W strukturze przestępczości ojców przeważały przestępstwa o charakterze agresywnym dokonane w stanie nietrzeźwym.

Większość ojców (57%) nie pracowała lub pracowała tylko dorywczo.

Warunki materialne w badanych rodzinach alkoholików i alkoholiczek kształtowały się bardzo niepomyślnie. W 68% tych rodzin panowała nędza lub niedostatek.

Całkowite zaniedbywanie dzieci stwierdzono u znacznej większości ojców (62%) i u dużej liczby matek (41%).

Szczególnie niepomyślna sytuacja występowała w rodzinach matek alkoholiczek; nędzę lub niedostatek stwierdzono aż u 80% rodzin, a całkowite zaniedbywanie dzieci przez matki u $\frac{2}{3}$ rodzin.

Jak wynika z powyższych danych, sytuacja dzieci w badanych rodzinach (zwłaszcza w rodzinach matek alkoholiczek) była bardzo zła; rozmiary przestępczości ojców jednak nie stanowiły tu szczególnego problemu.

2. Losy 487 małoletnich dzieci z badanych rodzin rozpatrywano aż do okresu, gdy najstarsi spośród nich (mający w okresie sprawy opiekuńczej powyżej 10 lat) osiągnęli w okresie katamnezy przeciętny wiek 20 lat. Nie należy jednak zapominać o tym, że w okresie katamnezy rozporządzano tylko danymi z oficjalnych rejestrów, w których uwidocznione były informacje o sprawach sądowych oraz zatrzymywaniu badanych przez MO. Istotnym więc brakiem związanym z niemożnością przeprowadzenia wywiadów środowiskowych jest brak informacji o innych jeszcze (poza uwidocznionymi w badanych rejestrach) objawach nieprzystosowania społecznego, o tym, czy badani mieli kwalifikacje zawodowe i czy pracowali, w jakim przebywali środowisku, czy nie nadużywali systematycznie alkoholu itp. Natomiast dane uwidocznione w aktach sądu opiekuńczego, dotyczące okresu szkolnego badanych, charakteryzują rozmiary ich nieprzystosowania społecznego.

Przede wszystkim znamieny jest fakt, że synowie alkoholików i alkoholiczek byli często opóźnieni w nauce szkolnej. Już wśród chłopców w wieku poniżej 10 lat $\frac{1}{3}$ była opóźniona w nauce, w wieku 10—12 lat — $\frac{1}{2}$, w wieku powyżej 12 lat zaś — $\frac{3}{4}$. Wśród tych ostatnich opóźnionych o 2 i więcej lat było 63%. Wśród dziewcząt w wieku poniżej 10 lat było opóźnionych 14%, w wieku 10—12 lat 44%, w wieku zaś powyżej 12 lat aż 69%. Wśród dziewcząt w wieku powyżej 12 lat opóźnione o 2 i więcej lat stanowiły 43%. Zarówno wśród starszych chłopców, jak i wśród starszych dziewcząt około połowę stanowiły jednostki systematycznie wagarujące.

Na uwagę zasługują dane, wskazujące na to, że aż 35% dziewcząt w wieku 14—17 lat wykazywało cechy demoralizacji seksualnej.

W 1975 roku, gdy 270 chłopców i dziewcząt było już w wieku powyżej 18 lat, a przeciętny ich wiek wynosił 20 lat, okazało się, że 22% chłopców miało tylko sprawy w sądzie dla nieletnich, 18% zarówno w sądzie dla nieletnich, jak i w sądzie zwykłym i 16% tylko w sądzie zwykłym. Ogółem więc tacy, którzy mieli sprawy w okresie nieletniości lub byli karani po ukończeniu 17 lat, stanowili aż 55%. Karanych po ukończeniu 17 lat było 34%, ponadto zaś w stosunku do 12% zostały wniesione akty oskarżenia, co stanowi łącznie 45% młodocianych sprawców ujawnionych przestępstw po ukończeniu 17 lat. Przytoczony powyżej odsetek (55%) badanych mających sprawy sądowe w nieletniości lub karanych po ukończeniu 17 lat należy uznać za znaczny. Nasilenie ujawnionej przestępczości młodocianych jest natomiast niewielkie (62% skazanych było karanych tylko 1 raz); należy jednak pamiętać o tym, że od osiągnięcia wieku odpowiedzialności karnej dzieliły ich zaledwie trzy lata.

Dane powyższe należy uzupełnić informacjami dotyczącymi zatrzymań badanych w stanie nietrzeźwym przez MO — aż 61% spośród karanych (bądź oskarżanych) było zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym, spośród nie karanych zaś — 12%.

Informacje o sprawach sądowych córek z badanych rodzin świadczą natomiast o tym, że tylko 15% spośród nich miało sprawy sądowe (uwzględniając również okres nieletniości). Żadna spośród dziewcząt nie była rejestrowana jako prostytutka.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że dzieci wychowujące się w rodzinach matek alkoholiczek nie były częściej karane ani częściej zatrzymywane w stanie nietrzeźwym niż dzieci z rodzin, w których alkoholikiem był tylko ojciec.

Całokształt danych dotyczących dalszych losów dzieci z rodzin alkoholików do okresu, gdy miały one średnio 20 lat, wskazuje na to, iż prawie połowa (49%) chłopców nie była karana ani zatrzymywana przez MO w stanie nietrzeźwym oraz iż 79% dziewcząt nie było karanych ani zatrzymywanych przez MO. Dane te wobec braku szczegółowych wywiadów środowiskowych, o czym już była mowa, nie pozwalają jednak na utożsamianie tej kategorii badanych z młodocianymi nie wykazującymi żadnych objawów nieprzystosowania społecznego.

Rozpatrując całokształt wyników omawianych badań, warto może przytoczyć wyniki badań dokonanych pod kierunkiem prof. Świąćckiego w latach 1967/1968 nad dziećmi z rodzin alkoholików leczonych w kilku poradniach leczenia odwykowego, które ujawniły, iż „w rodzinach tych jest przeszło dwukrotnie więcej uczniów powtarzających klasy oraz osób w wieku 18—27 lat nie przystosowanych do życia w społeczeństwie niż w rodzinach kontrolnych dobranych z tego samego środowiska społecznego”¹¹.

Jednocześnie jednak autorzy zwracają uwagę na fakt, że w rodzinach zaliczonych do kategorii o najgorszych rokowaniach znaczna część dzieci nie wykazywała objawów nieprzystosowania społecznego. „Należy sądzić, że w dużej mierze zależy to od biogennych i psychogennych cech samych dzieci, które są tylko częściowo modyfikowane przez czynniki socjogenne”¹². Również i w naszych badaniach wyłoniła się znaczna grupa młodocianych nie karanych sądownie i nie zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym przez MO, która być może nie ujawnia objawów nieprzystosowania społecznego, co jednak mogłoby być ustalone tylko na podstawie szczegółowych badań środowiskowych.

¹¹ Por. J. Rutkiewicz, A. Świąćcki: *Problemy pomocy społecznej dla dzieci z rodzin alkoholików*. Warszawa 1972, s. 40.

¹² Por. Rutkiewicz, Świąćcki: *op. cit.*, s. 37.